

Syska: Jaskinia 3.0 [FELIETON]

Tymczasem spotkałem tam tysiące widzów okupujących kawiarnie, kilka wypełnionych po brzegi sal kinowych, kolorowe maseczki na twarzach, spotkania z artystami, fantastyczne reakcje na filmy - zwłaszcza polskie, starodawny nastrój kinofilii. Jak gdybyśmy chcieli tym karnawałowym uniesieniem odizolować się od traumy samonapędzającej się udręki.

Wystarczyło, że wyjechałem z miasteczka na Morawach, by posępne myśli wypełniły na nowo kinofilski krwiobieg. Decyzja kompanii Disneya, by swój największy hit tego roku, „Mulan”, dystrybuować głównie na własnej platformie streamingowej, mnie nie zaskoczył, ale analiza księgowych, że wystarczy, by zwrot poniesionych nakładów zwrócił się wraz z wykupieniem prawa do obejrzenia filmu przez ledwie 10 procent subskrybentów - zasmuciła. Jaki jest sens utrzymywania molocha multipleksów, skoro zwrot wydatków można pozyskać z własnej sieci dystrybucji, nie dzielić się z kiniarzami, nie udrećcać umowami, kontrolować sprzedaży biletów i trudzić kanałami promocji? Widzów i tak prowadzi kryterium ekonomii - skoro „produkt” można mieć taniej w domu, wyjście do kina stanie się bardziej mieszczańską wersją hipsterki.

Uznajmy jednak, że nie wierzę w to, co napisałem. Kino (rozumiane jako budynek) spełnia przecież inne funkcje: pozwala uciec z domu, umówić się na randkę, doświadczyć audiowizualnych wrażeń w formacie niedostępnym nawet na 70-calowym samsungu. W dodatku nadal wierzę w Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych, który może dopatrzeć się w działaniach takich gigantów jak Disney praktyk monopolistycznych i wstrzyma pewne tendencje. Tak było np. w 1948 roku. Dziś Netflix, HBO, Amazon, Disney i inni korzystają z technologii streamingu, by ominąć wielowiekowe zakazy (pamiętające imperatywy liberała Smitha). Ale czy będą w tym nadal skuteczne? [...]

Rafał Syska

Cały wywiad do przeczytania w "Kalejdoskopie" 09/20, którego tematem są Nowe miejskie opowieści.

Jak kupić "Kalejdoskop"?

W Łódzkim Domu Kultury, punktach Ruchu S.A., Kolportera, Garmond-Press w salonach empik i łódzkiej Księgarni Ossolineum (Piotrkowska 181) i Księgarni Do Działa (Próchnika 3). A także w prenumeracie:

- redakcyjnej - część kosztów wysyłki każdego numeru bierzemy na siebie, a prenumerata powiązana jest z prezentami dla kupujących - na początek każdy otrzymuje antologię naszych felietonów (i nie tylko) "The best Of.. Kalejdoskop. Felietony": [TUTAJ](#)
- dostępnej od lat via Ruch (w opcji darmowa dostawa do wybranego kiosku Ruchu): [TUTAJ](#)

Nasze PODKASTY

Możecie też słuchać naszych najlepszych tekstów w interpretacjach aktorów scen łódzkich, z Łodzią i regionem związanych - na platformie "Kalejdoskop NaGłos": [TUTAJ](#) i [TUTAJ](#)

Rozwijamy też tematyczne "Podkasty Kalejdoskopu", dostępne [TUTAJ](#)